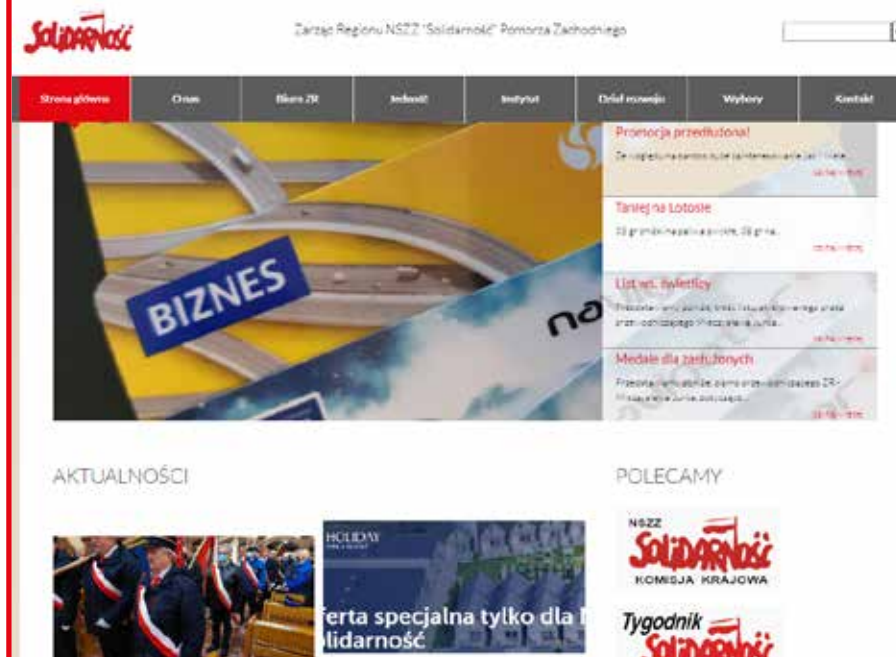


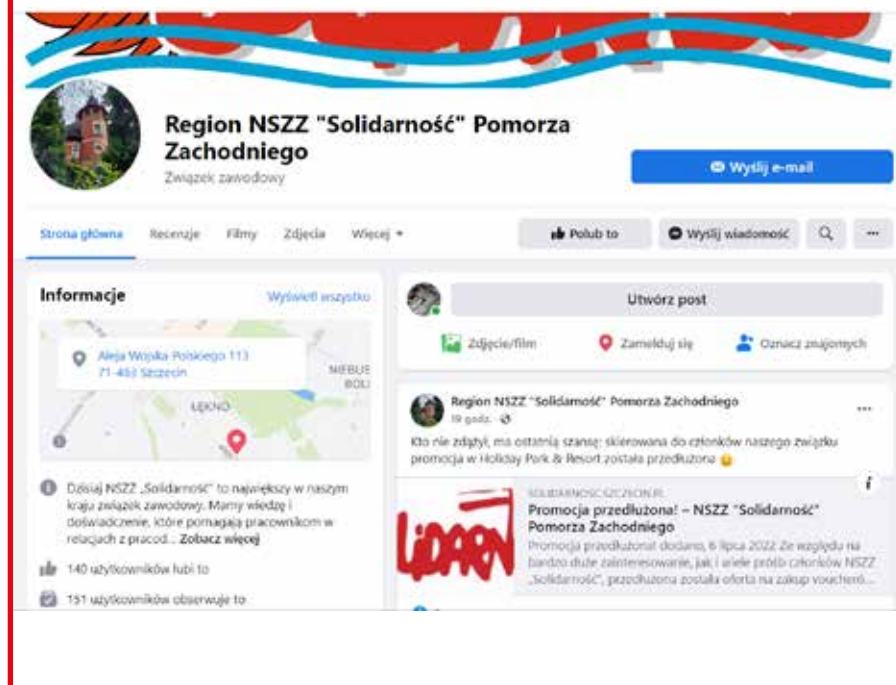
Protest delegatów Regionu



Zapraszamy na naszą stronę internetową
www.solidarnosc.szczecin.pl



Znajdź nas na Facebooku:
Region-NSZZ-Solidarnosc-Pomorza-Zachodniego



W NUMERZE:

**Protest delegatów
Regionu**

- str. 3-4

Krajowy Zjazd Delegatów

- str. 5

Zarząd o sytuacji bieżącej

- str. 6-7

Do Glińskiego o świetlicy

- str. 8

**Patriotyczny mural
w Policach**

- str. 9

Problemy na Kruczej

- str. 10-11

Druga edycja stypendiów

- str. 12

Ministerstwo o Połukniu

- str. 12

**Rośnie poczucie
zagrożenia**

- str. 13

Wszystko o urlopach

- str. 14-15

Prawnicy na forum

- str. 16

Targi i wybory

- str. 17

Prawnik radzi

- str. 18

Na Lotosie taniej

- str. 19

„Jedność” - ukazuje się od 1980 roku

Redaktor naczelny: Katarzyna Stróżyk;

Serwis fotograficzny: fot. na okładce - Anna Grudzińska, obsługa własna.

Adres redakcji: 70-483 Szczecin, al. Wojska Polskiego 113, tel. 91 423 05 68, faks 91 423 05 69;

e-mail: redakcja@solidarnosc.szczecin.pl. Wydawca: NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.

Numer zamknięto: 11.07.2022 r. Do druku oddano 12.07.2022 r. Nakład 2000 egz. Skład i druk: DJ Media sp. z o.o. Łobez

Protest delegatów z naszego regionu

Dla delegatów z naszego regionu, XXX Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” w Zakopanem zakończył się opuszczeniem obrad i szybszym powrotem do domu. Wszystko, jak podkreślają, z powodu braku dialogu i konsultacji przy najważniejszych decyzjach, podejmowanych przez władze związku.

Pierwszą nieprzyjemną niespodzianką był brak w programie zjazdu propozycji uchwał i stanowisk, przygotowanych przez nasz region podczas Walnego Zebrania Delegatów w Stargardzie. Przypomnijmy, że były to ważne kwestie pracownicze, dotyczące waloryzacji płac z powodu inflacji czy skrócenia tygodnia pracy, wezwanie do podwyżek dla pracow-

ników szkolnictwa wyższego oraz apel o podjęcie działań w obronie Gimnazjum im. Longina Komołowskiego w Połukniu.

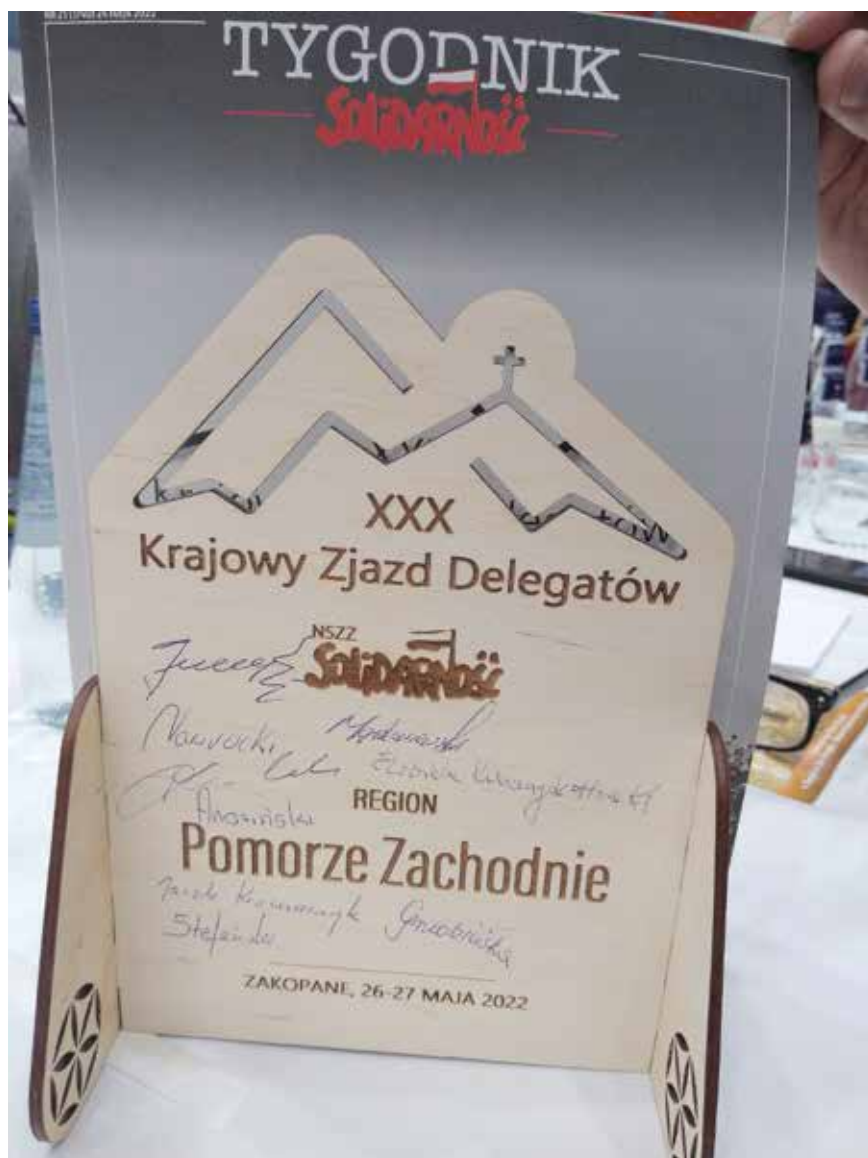
Największy zgrzyt nastąpił jednak podczas części oficjalnej, kiedy okazało się, że Prezydent RP wręczył odznaczenia Stulecia Odzyskania Niepodległości zasłużonym działaczom NSZZ

„Solidarność”. O tym, że władze związku wystąpiły do Kancelarii Prezydenta RP o uhonorowanie swoich członków, delegaci w większości dowiedzieli się podczas uroczystego odznaczania. Nikt nie zwracał się do Zarządów Regionów z prośbą o wskazanie kandydatów zasłużonych dla „Solidarności”, nikt nawet nie informował Zarządów Regionów o zamiarze nadania takich odznaczeń.

- Zostaliśmy postawieni w niewygodnej sytuacji – tłumaczą delegaci Pomorza Zachodniego. – Nie chodzi o personalia, ale o fakt braku dialogu, braku konsultacji, zastąpienia przejrzystych, od lat stosowanych zasad odgórnym dyktatem. Nie może tak się dzieć w związku, który narodził się z potrzeby demokracji. Nie godzimy się też na to, by takie zachowania dotyczyły region, w którym podłożone zostały podwaliny pod polską wolność, w grudniu 1970 i Sierpniu '80.

Gdy przedstawiciele naszego regionu próbowali ustalić jak mogło dojść do tak rażącego naruszenia dotychczasowych zwyczajów, usłyszeli, że decyzję podjął osobiście przewodniczący Piotr Duda. Uznając, że to lekceważenie związkowców i narzucanie metod dyktatorskich, delegaci z Pomorza Zachodniego podjęli decyzję o natychmiastowym wyjeździe z Zakopanego.

Po powrocie do Szczecina, postanowili nadać sprawie dalszy bieg: wystosowali oświadczenie (drukujemy je na str. 4) do członków Komisji Krajowej. Pytają w nim o przyczyny braku dialogu i odejścia od demokratycznych standardów.





Konto:

Bank Santander S.A. 36 1500 1722 1217 2006 0540 0000

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy
Zarząd Regionu Pomorza Zachodniego

70-483 Szczecin, Al. Wojska Polskiego 113
tel. (91) 422 74 22 fax. (91) 423 05 69

Internet: www.solidarnosc.szczecin.pl
e-mail: solidarnosc@solidarnosc.szczecin.pl

13712R12022

Szczecin, 31 maja 2022 r.

Piotr Duda
Przewodniczący Komisji Krajowej
NSZZ „Solidarność”

Oświadczenie Delegatów z Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego na Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”

Podczas odbywającego się w dniach 26-27 maja 2022 roku Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”, Delegaci z Regionu Pomorze Zachodnie, którzy przybyli do Zakopanego gotowi do pracy podczas obrad, zostali zaskoczeni informacją o przyznaniu Medalu Stulecia Odzyskanej Niepodległości przedstawicielce nierekomendowanej przez nasz Region.

Z racji tego, że trwały przemówienia gości Zjazdu oraz nie chcąc zakłócać powagi wydarzenia, Delegaci pozostali na swoich miejscach. Podczas przerwy w obradach, po wewnętrznej naradzie, podjęli decyzję o wytypowaniu ze swojego składu Anny Grudzińskiej, by wyjaśniła tę sytuację z Przewodniczącym Komisji Krajowej. Przewodniczący poinformował naszą Delegatkę, osoba nagrodzona została jako jego przedstawicielka ds. kobiet, w związku z tym, nie wymagało to konsultowania, opiniowania ani informowania Regionu. Po takiej odpowiedzi, Delegaci, uznając, że taka sytuacja oznacza pauperyzację tego honorowego odznaczenia, w proteście, opuścili obrady, w przekonaniu, iż nigdy wcześniej w naszym związku odznaczenia nie były przyznawane w sposób poufny, poza wypracowanymi przez lata procedurami.

W związku z zaistniałą sytuacją, nie godząc się na brak transparentności i demokratycznych procedur, jako Delegaci Regionu Pomorze Zachodnie pytamy:

- dlaczego fakt wręczenia podczas Zjazdu odznaczeń przez Prezydenta RP był tajemnicą, znaną jedynie wąskiemu gronu osób?
- jakimi kryteriami kierują się władze NSZZ „Solidarność” przy wskazywaniu kandydatów do odznaczeń?
- dlaczego nie prosi się już o opinię władz Regionu właściwego dla kandydata członka Związku do odznaczenia, choć do tej pory taka praktyka była obowiązującym zwyczajem?

Wobec podeptania obowiązującej dotąd zasady dialogu i przedłożenia nad nią zasady dyktatu, Przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego – Mieczysław Jurek poinformował Delegatów o zamiarze rezygnacji ze sprawowanych funkcji w związku.

Delegaci na Krajowy Zjazd Delegatów:

Stanisław Anasifski

Grażyna Balicka

Anna Grudzińska

Mieczysław Jurek

Jacek Kramarczyk

Elżbieta Kubiarczyk-Hrabal

Dariusz Mądraszewski

Krzysztof Nawrocki

Łukasz Stefański

Krzysztof Zieliński

[Handwritten signatures of the listed delegates]

Krajowy Zjazd w Zakopanem

Trzydziesty, jubileuszowy Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” odbył się w Zakopanem, w dniach 26-27 maja br. W obradach uczestniczyli goście honorowi: prezydent RP Andrzej Duda, premier Mateusz Morawiecki, ambasador Ukrainy w Polsce – Andrij Deszczyca oraz przedstawiciele Sejmu, Senatu, duchowieństwa i instytucji państwowych..

–Solidarność liczy 700 tys. członków. Żadna partia, żaden ruch społeczny nie może poszczycić się taką siłą. Ale naszą siłą jest nasza wiara i nasze działania merytoryczne – mówił Piotr Duda, przewodniczący Komisji Krajowej. – Czekaliśmy długo na ten jubileuszowy zjazd, bo pandemia krzyżowała nasze plany. Ale nie możemy być dziś uśmiechnięci, bo 24 lutego świat się zatrzymał. Nic już nie będzie takie jak było, tylko Solidarność się nie zmieniła. Otworzyliśmy nasze serca jako cały naród, ale także jako związkowcy z Solidarności, niosąc pomoc naszym ukraińskim przyjaciółom. Dziękuję wam wszystkim za to wsparcie, za tę solidarność.

Przewodniczący przypominał historyczny, pierwszy zjazd związku: – 5 września 1981 roku rozpoczął się pierwszy Krajowy Zjazd Delegatów w gdańskiej Hali Olivii. To było wielkie święto wolności i demokracji, gdzie po raz pierwszy w sposób nieskrępowany delegaci mówili o wolności słowa, wolności człowieka, prawach pracowniczych, podmiotowości ludzkiej pracy i człowieka. A działo się to za żelazną kurtyną, w centrum reżimu komunistycznego. To wydarzenie śledził wówczas cały świat.

Podczas pierwszego zjazdu, delegaci przesłali wyrazy poparcia i nadziei walczącym o godność człowieka pracy, szczególnie w krajach obozu komunistycznego. Podczas trzydziestego zjazdu, opracowane zostało „Posłanie do pracowników Europy Wschodniej”, w którym czytamy m.in.: „W imię totalitaryzmu, wyrosłego na komunistycznej tradycji, zabito tysiące ludzi na Ukrainie i nadal zagrożone jest życie ko-



lejnych tysięcy. Miliony ludzi straciły swoje domostwa i dorobek życia. Ukraińcom odmawia się prawa do własnej ojczyzny, do samostanowienia, do wolności. Podobna groźba kierowana jest też do innych narodów. Dlatego my, Delegaci zebrani na XXX Krajowym Zjeździe Delegatów NSZZ „Solidarność”, wołamy z całą mocą do Rosjan – nie zabijajcie! Z taką samą mocą wołamy do wszystkich pełniących jakąkolwiek władzę w świecie, jak i mających wpływ na te władze – nie pozwalajcie zabijać!”

Prezydent Andrzej Duda nawiązywał do Giewontu, pod którym toczyły się obrady:

– Solidarność nigdy nie szła po płaskim. Zawsze patrzyła w górę i pięła się w górę. W pewnym sensie symbolem tego jest Giewont. Żeby ten krzyż dotknąć, to trzeba do niego wyjść. Trzeba ponieść ten trud, nieustannego wspinania się, stawiania sobie nowych wymagań, nieustannego pamiętania o tych wymaganiach, które już zostały postawione, żeby się im nie sprzeniewierzyć. Bardzo dziękuję za zaproszenie na ten jubileuszowy Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Za to, że mogę być tu dzisiaj z wami i patrzeć na podsumowanie trzydziestu zjazdów Solidarności poprzez perspektywę tych wszystkich lat naszych dziejów z tym, co teraz dzieje się u nas.

Prezydent podziękował też związkowi za udostępnienie swoich ośrodków wczasowych w Spale i Jarnołtówku na rzecz



uchodźców z Ukrainy. Za to samo wdzięczność wyrażał ambasador Ukrainy Andrij Deszczyca:

– Polska kojarzona jest na świecie z NSZZ „Solidarność”, ale dziś również z solidarnością wobec Ukrainy; tak jak Solidarność była końcem komunizmu, tak solidarność ukraińsko-polska może być końcem reżimu Putina – powiedział ambasador.

W kolejnej części obrad, delegaci wysłuchali i przedyskutowali sprawozdanie przewodniczącego Piotra Dudy oraz przyjęli apel Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” w sprawie uwolnienia liderów i członków Białoruskiego Kongresu Demokratycznych Związków Zawodowych.

27 maja, podczas drugiego, roboczego dnia KZD odbyły się m.in. głosowania dotyczące projektów zmian w statucie NSZZ „Solidarność”. Większość delegatów odrzuciła wprowadzenie do statutu związku instytucji sądów koleżeńskich.

Przed głosowaniem w sprawie propozycji zmian w statucie przeprowadzono wybory uzupełniające do Komisji Krajowej. Nowymi członkami KK z Regionu Śląsko-Dąbrowskiego zostali Andrzej Karol, przewodniczący Krajowej Sekcji Hutnictwa NSZZ „Solidarność” oraz Stanisław Hrustek, przewodniczący Regionalnej Sekcji Kolejarzy NSZZ „Solidarność” w Katowicach.



Zarząd o sytuacji bieżącej

Od informacji o przebiegu Krajowego Zjazdu Delegatów rozpoczęło się czerwcowe posiedzenie Zarządu Regionu.

- Zjazd odbył się w maju, w Zakopanem – relacjonował Mieczysław Jurek, przewodniczący Zarządu Regionu. - Wzięliśmy udział we mszy, prowadzonej przez arcybiskupa Jędraszewskiego, następnego dnia odbyła się część oficjalna, z udziałem prezydenta Dudy i premiera Morawieckiego. Jej częścią było wręczenie medali Stulecia Odzyskanej Niepodległości. Dopiero wtedy, podczas zjazdu dowiedzieliśmy się o takim punkcie programu. Nigdy w tradycji „Solidarności” nie było tajemnic, teraz, z jakiegoś powodu, postanowiono zataić przed członkami Komisji Krajowej ważne fakty. Naszym zdaniem Gdańsk, Szczecin i Jastrzębie to trzy miejsca najbardziej zasłużone dla związku i polskiej wolności. Jeśli władze związku chciały wręczyć medale zasłużonym dla kraju członkom „Solidarności”, to wypadało zapytać, czy mamy odpowiednich kandydatów. Przecież mamy uczestników strajków w stoczni, komunikacji, porcie, nigdy nieuhonorowanych za swoje dokonania. Tymczasem podczas zjazdu, na sali, dowiadujemy się, że związek zawniósł o medale dla zasłużonych i że z pominięciem Zarządu Regionu, wytypowano do odznaczenia przedstawicieli naszego regionu.



Przewodniczący poinformował również, że delegaci podjęli próbę wyjaśnienia sytuacji z samym przewodniczącym Piotrem Dudą.

- Przewodniczący poinformował nas, iż nie będzie się nikomu tłumaczył, bo ma prawo do podejmowania takich decyzji, jakie uważa za słuszne. Po takim postawieniu sprawy, delegaci postanowili opuścić zjazd – mówił M. Jurek. – By zapobiec takim wypadkom w przyszłości, Dariusz Mądraszewski i Krzysztof Zieliński, złożą na Komisji Krajowej projekt uchwały o konieczności konsultacji. NSZZ „Solidarność” zawsze była demokratyczną strukturą, w której decyzje podejmowano w sposób transparentny, zgodny z procedurami. Nie ma zgody na to, by związek działał w formule dyktatu.

Relację przewodniczącego ZR skontrolował Dariusz Głogowski, przewodniczący organizacji związkowej w firmie Agryf:

- Nie jestem delegatem, ale byłem na zjeździe jako gość, stałem w poczcie sztandarowym. Moim zdaniem zachowanie delegatów i decyzja o opuszczeniu obrad była niestosowna i niegrzeczna. Trzeba było sobie wyjaśnić sytuację w inny sposób. Do odznaczenia zostały wytypowane sekcje problemowe:



osób niepełnosprawnych, niewidomych i Sekcja Kobiet, którą kieruje pani Joanna Kruk. Opuszczenie obrad było afrontem także wobec niej. Zresztą zostało to bardzo źle przyjęte przez samych uczestników zjazdu.

Na wypowiedź Dariusza Głogowskiego zareagował Krzysztof Zieliński, przewodniczący organizacji przy ZCH Police i delegat na zjazd:

- Może byliśmy na innych zjazdach? Znam wielu delegatów i wszyscy przyznawali, że zachowanie przewodniczącego jest mocno dyskusyjne i rodzi potrzebę poważniejszej debaty. Nie może dochodzić do sytuacji, w której nie konsultuje się decyzji z Komisją Krajową, bo na czele „Solidarności” stoi przewodniczący, a nie pierwszy sekretarz. Mamy procedury, których ściśle przestrzegano. Niestety, odszedł wiceprzewodniczący Bogdan Biś, który bardzo tego pilnował, i coś się zmieniło na niekorzyść. Co do samego odznaczenia, to nie chodzi o personalia, ale mamy w naszym związku wielu godnych, nieodznaczonych nigdy ludzi, którzy narażali się podczas strajków. Jeśli wyznacza się kogoś z naszego regionu do medalu, to zarząd powinien być zapytany o opinię. To nie jest miejsce na jednoosobowe decyzje.



Elżbieta Kubiacyk-Hrabi, przewodnicząca „Solidarności” w szczecińskim ZWiK-u i delegatka na zjazd, zwróciła uwagę, że dotychczas zawsze to Zarząd Regionu typował osoby do odznaczeń i zdarzało się, iż bardzo zasłużeni działacze nie otrzymali medalu. Przypominała też o niemoralnym, jej zdaniem, zach-

waniu obecnej przewodniczącej Sekcji Kobiet względem swoich poprzedniczek i członkiń sekcji.

Dyskusję zakończył Mieczysław Jurek, potwierdzając wydarzenia, wspomniane przez E. Hrabi oraz podsumowując, że wszelkie odznaczenia muszą być przyznawane zgodnie z obowiązującymi w związku zasadami.

Kolejnym punktem posiedzenia były problemy Gimnazjum im. Longina Komołowskiego w Połukniu. W tej szkole uczą się 170 litewskich dzieci i 130 – polskich. Po decyzji ministra edukacji Przemysława Czarneka o obcięciu funduszy na naukę mniejszości narodowych w polskich szkołach, Litwini odpowiedzieli analogicznym ruchem wobec szkół dla polskich dzieci. Skutkiem tego, gimnazjum w Połukniu grozi utrata samodzielności i przyłączenie do szkoły litewskiej.



- Zaprosiliśmy panią dyrektorkę z Połuknia do Zakopanego, chcieliśmy, by opowiedziała delegatom o swojej sytuacji. Niestety, takiej szansy nie dostała. Jednak udało jej się porozmawiać z Piotrem Dudą, zainteresowały się nią też media. Kilka dni temu, do Połuknia wybrał się Tadeusz Majchrowicz, wiceprzewodniczący Komisji Krajowej i był pod ogromnym wrażeniem i wyposażenia szkoły, i patriotyzmu uczniów. Zarząd Regionu i Instytut Kształcenia Ustawicznego, kierowany przez Artura Gałęskiego, wciąż pozyskują kolejne środki na doposażenie tej placówki. Ostatnio udało się nam pozyskać 60 tysięcy złotych na pracownię biologiczną. Jeśli jednak Litwini nie cofną swoich decyzji, to pomyślimy nad odebraniem szkole patronatu Longina Komołowskiego – powiedział M. Jurek.

Następnie, członkowie Zarządu Regionu obecni podczas spotkania, wzięli udział w głosowaniu nad propozycją dwóch uchwał, dotyczących wyborów: klucza wyborczego i przewodniczącego Regionalnej Komisji Wyborczej. Przy braku głosów sprzeciwu, poparto pomysł zachowania starego klucza wyborczego. Wszyscy poparli też kandydaturę Grażyny Balickiej na przewodniczącą RKW. Ponieważ na sali nie było kworum, podjęto decyzję o dokończeniu głosowania drogą mailową. Możemy już poinformować, że po podliczeniu wyników stwierdzono, że obie uchwały zostały przyjęte.

Omawianie aktualnej sytuacji w regionie rozpoczęto od szkolnictwa wyższego. Czesław Wiznerowicz, przewodniczący organizacji związkowej w Akademii Morskiej, poinformował o złożeniu petycji u wojewody.

- Chcemy doprowadzić do spotkania naszych przedstawicieli z ministrem. Pan wojewoda obiecał nam pomoc, ale później przestał odbierać telefon, nie otrzymaliśmy też od niego odpowiedzi na naszą petycję. Tymczasem płace na uczelniach wyższych są makabryczne. W Akademii Morskiej 200 osób dostaje płacę minimalną, pensje są też mocno spłaszczone. Bywa, że asystenci mają niższe wynagrodzenia niż panie sprzątające. To

oznacza, niestety, utratę ludzi, bo za takie pieniądze szukają pracy poza uczelnią. Szykujemy się do pikiety, ale na razie czekamy jeszcze na ruch wojewody.

Przewodniczący Mieczysław Jurek przekazał członkom ZR, że napięta sytuacja jest także w Urzędzie Wojewódzkim, w którym pracownicy żądają 20-procentowej podwyżki. Delegaci załogi spotkali się z ministrem Szefernakerem, ale efekty spotkania nie są jeszcze znane. Wiceprzewodniczący ZR – Dariusz Mądraszewski opowiedział o sytuacji w DPS-ie „Dom Kombatan-tanta” w Szczecinie:

-Znowu bardzo źle się dzieje w tej placówce. Dyrekcja stara się podzielić pracowników, wykorzystując system premii i awansów. Zmartwiły nas relacje, dowodzące łamania kodeksu pracy. Nie można zostawiać pod opieką jednej osoby 50 czy 60 osób, bo to skutkuje niewłaściwą opieką. Poinformowaliśmy Państwową Inspekcję Pracy i prezydenta miasta o problemie.

W kolejnym punkcie, przewodniczący ZR poinformował o liście, skierowanym przez niego do wicepremiera Piotra Glińskiego w sprawie świetlicy stoczniowej. Mieczysław Jurek podkreślił, że mimo upływu lat, świetlica, w której podpisano historyczne porozumienia w sierpniu 1980 roku, nadal stoi pusta i niszczeje. Plany utworzenia w niej muzeum, poświęconego szczecińskim strajkom, są niezrealizowane z powodu zaniechań Instytutu Dziedzictwa Solidarności i jego dyrektora Pawła Smolany. Choć Ministerstwo Kultury przeznaczyło na ten cel 70 milionów złotych, Piotr Myncz przygotował całą koncepcję, a Miasto Szczecin jest gotowe oddać za darmo budynek, parkingi i drogę dojazdową, IDS wciąż nie podpisuje porozumienia.



Daleko bardziej pozytywnie wygląda sytuacja pomnika śruby okrętowej, mającego upamiętnić uczestników strajków w styczniu 1971 roku. Wszystkie pieniądze są zabezpieczone, miejsce wyznaczone a sama realizacja powoli dobiega końca.

Ostatnim punktem posiedzenia było głosowanie nad propozycją powołania nowego wiceprzewodniczącego Zarządu Regionu.

- Powoli szykujemy się do emerytury, będę teraz wykorzystywał zaległe urlopy, więc pracę podzielę pomiędzy siebie Dariusz Mądraszewski i Grażyna Balicka. Dlatego składam wniosek, by Grażynę Balicką powołać na wiceprzewodniczącą Zarządu Regionu, pozostawiając jej jednocześnie dotychczasowe obowiązki sekretarza ZR – tłumaczył M. Jurek.

Ze względu na obowiązek przeprowadzenia głosowania tajnego, powołana została komisja skrutacyjna, która zebrała głosy do zapieczętowanej urny wśród obecnych. Nieobecni na posiedzeniu zostali poinformowani mailowo o możliwości przyjechania do biura ZR i oddania głosu oraz o możliwości przyjazdu do nich członków komisji skrutacyjnej z urną.

Do wicepremiera w sprawie świetlicy

Mieczysław Jurek - przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego, skierował na ręce wicepremiera i ministra kultury Piotra Glińskiego pismo, w którym prosi o pomoc w przyspieszeniu działań dotyczących świetlicy stoczniowej. Przytaczamy jego treść w całości poniżej:

Szanowny Panie Premierze,

w styczniu 2021 r., z inicjatywy Piotra Dudy - Przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, doszło do zawarcia wstępnego porozumienia pomiędzy NSZZ „Solidarność”, Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a Gminą Miasto Szczecin. Według informacji przekazanych mediom przez MKiDN, w styczniu 2021 r., budynek wraz z okolicznym terenem miał zostać przekazany przez Gminę Skarbowi Państwa (Ministrowi Kultury), a następnie miał zostać przekazany Instytutowi Dziedzictwa Solidarności. Opinia publiczna została także poinformowana, że odpowiedzialnym za realizację tego projektu będzie Instytut Dziedzictwa Solidarności, a dokładnie jego dyrektor Paweł Smolana.

Obecnie zbliża się kolejna rocznica Sierpnia'80 w Szczecinie. Pomimo ogłoszenia przez „Solidarność” informacji o wypracowaniu koncepcji zagospodarowania Świetlicy Stoczni Szczecińskiej, z rozczarowaniem stwierdzamy, że nic w tej sprawie nie zostało zrobione. Pan Paweł Smolana - dyrektor IDS, nie zrealizował żadnego kroku, który by nas przybliżył do finału tej już ośmioletniej jałowej dyskusji. Osoba, która zarządza Instytutem, instytucją współtworzoną przez NSZZ „Solidarność”, nie potrafiła przez prawie półtora roku doprowadzić nawet do podpisania listu intencyjnego z Miastem Szczecin. Jest to tym bardziej zaskakujące, że Miasto deklaruje spełnienie wszystkich oczekiwań zgłaszanych przez Instytut. W związku z powyższym uważamy, że dyrektor IDS nie posiada zdolności organizacyjnych i wiedzy merytorycznej, która umożliwiłaby mu pełnienie tak ważnej funkcji, lub prowadzi działalność, która ma uniemożliwić realizację przedstawionej przez Pana koncepcji.

Jak już wskazaliśmy, zbliża się rocznica Sierpnia'80, czas w którym powinniśmy być skupieni na pokazywaniu fenomenu ruchu jakim jest „Solidarność”. Niestety kolejny raz, w tym okresie „Solidarność” będzie musiała się tłumaczyć z tego, że nie potrafi zadbać o miejsce, w którym się narodziła. I jest to od kilku lat główny przekaz medialny związany z kolejnymi rocznicami Grudnia i Sierpnia na Pomorzu Zachodnim.

Uważamy, że obecny stan, w którym oddano losy jednej z kolebek Solidarności urzędnikom o wątpliwych zdolnościach organizacyjnych i merytorycznych, jest nie do przyjęcia. Działania, dotyczące świetlicy, prowadzone są z różnym natężeniem od blisko dekady. Obecnie nie widać ani woli, ani zainteresowania ze strony IDS-u, by sprawę doprowadzić do końca. Dlatego uważamy, że jedynym sposobem uratowania tej sytuacji jest utworzenie nowej instytucji, poza jurysdykcją IDS-u, tym bardziej, że prosimy o zwiększenie



kontroli nad prowadzonymi działaniami, kierowane do Piotra Dudy – Przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, nie przynosiły spodziewanych efektów. Uważamy, że w zdominowanym przez gdańszczan IDS-ie, koncepcja szczecińskiej placówki jest traktowana bez należytej uwagi i przychylności.

Prosimy o podjęcie zdecydowanych działań, które wymuszają na IDS realizację koncepcji ogłoszonej w styczniu 2021 r. Uważamy, także że obecne kierownictwo Instytutu nie jest zdolne do zbudowania prężnie działającej instytucji, która propagowałaby dziedzictwo „Solidarności”. Stoimy na stanowisku, że zarówno w interesie „Solidarności”, IDS jak i pamięci o dziedzictwie naszego związku jest podjęcie zdecydowanych działań zmierzających do zmiany kierownictwa Instytutu.

Jako NSZZ „Solidarność” jesteśmy winni pamięć i wdzięczność twórcom „Solidarności” Uważamy, że musimy dbać także o miejsca, w których związek powstawał. Realizacja tego zadania nie może być uniemożliwiana przez opisaną powyżej niekompetencję urzędniczą. Uważamy, że sprawa wymaga podjęcia zdecydowanych kroków. By przedstawić nasze pomysły na tę wyjątkową instytucję, prosimy o pilne spotkanie.

Patriotyczny mural w Policach

Od niedawna, Police mają kolejne miejsce na patriotycznej trasie: staraniem Międzyzakładowej Organizacji Związkowej przy Zakładach Chemicznych, odrapane pawilony handlowe przy Parku Solidarności przekształciły się w mural!

- Mural jest spięciem Parku Solidarności – mówi Krzysztof Zieliński, przewodniczący MOZ w ZCH Police. – To swoiste dopełnienie Skwerów Wielkich Polaków, mieszczących się w parku. Oba miejsca są pod szczególną opieką „Solidarności”. Przygotowywaliśmy się do tego około dwóch lat. Dostaliśmy, oczywiście wszystkie niezbędne pozwolenia i zgody prywatnych właścicieli.

Prace zostały wykonane na koszt związkowców.

- Tak naprawdę, to zapłaciliśmy tylko za farby – opowiada K. Zieliński. – Wszyscy pracujący przy muralu, zrobili go w wolontariacie. Bardzo nas ta ich postawa pozytywnie zaskoczyła i ujęła. Nasz podziw wzbudziło też tempo ich pracy – skończyli malować w dwa weekendy. Każdy z elementów muralu coś upamiętnia – jest Grudzień '70, marszałek Józef Piłsudski, święty papież Jan Paweł II, patron „Solidarności” – ksiądz Jerzy Popiełuszko.

Powstanie muralu przyjęto w Policach bardzo ciepło. Mieszkańcy miasta chętnie go oglądają i fotografują, zainteresowania nim nie kryją także turyści.



Problemy na Kruczej

W połowie czerwca, wiceprzewodniczący Dariusz Mądraszewski spotkał się ze związkowcami z Domu Pomocy Społecznej „Dom Kombatanta”, mieszczącego się przy ulicy Kruczej w Szczecinie.

Jak się okazuje, pracownicy DPS-u muszą mierzyć się z wieloma problemami. Jednym z nich jest brak transparentności podwyżek, które dostali z miasta, z dodatkowej puli z przeznaczeniem na pracowników sfery socjalnej. Miały to być pieniądze dla osób pracujących bezpośrednio przy łóżkach pacjentów, w praktyce trafiły też do osób z innych działów.

Kolejnym problemem jest obsada nocnej zmiany, gdy do obsługi około 60 pacjentów jest tylko jedna opiekunka. Stwarza to zagrożenie dla życia i zdrowia zarówno pacjentów, jak i samej opiekunki, która fizycznie nie jest w stanie zapewnić opieki wszystkim potrzebującym. Pacjenci są w różnej kondycji fizycznej i psychicznej. Zdarzają się sytuacje zagrożenia życia spowodowane stanem zdrowia podopiecznych oraz takie gdy pacjent jest agresywny i zagraża sobie, personelowi oraz innym pacjentom. Opiekunki i opiekunowie nie mają uprawnień do podawania leków czy

do stosowania przymusu bezpośredniego, mogą jedynie odstąpić od czynności, co naraża ich na postępowanie prokuratorskie w przypadku, gdy pacjent zrobi krzywdę sobie lub komuś innemu. Ponadto, jak wskazywali związkowcy, podnośnik służący do podnoszenia pacjentów powinny obsługiwać 2 osoby. Jedna osoba nie może być zmuszana do podnoszenia pacjentów, którzy czasem są dwa razy więksi od opiekunki.

Ogromnym problemem jest brak pielęgniarki na nocnej zmianie. Opiekunki, opiekunowie i pokojowe nie mają prawa podawać leków, jednak oczekuje się od nich, by to robili bo w innym przypadku pacjenci pozostaliby bez leczenia. Problem pojawia się również w sytuacjach nagłych, wymagających ratowania życia pacjenta lub radzenia sobie z agresją. Brak pielęgniarki bezpośrednio naraża opiekunki i opiekunów nocnej zmiany na odpowiedzialność karną za wykonywanie czynności, do których nie są

uprawnieni, choćby w przypadku gdy pacjent zachłyśnie się tabletką. Istotnym zagrożeniem jest funkcjonowanie niedawno utworzonego oddziału zamkniętego. Przebywają tam osoby agresywne, wymagające szczególnej troski, opieki i nadzoru. Tam również na zmianie zostaje jedna osoba, na kilkudziesięciu pacjentów

Brak wystarczającej obsady na zmianach dziennych generuje potrzebę aby opiekunowie nocnej zmiany wykonywali pacjentom poranną toaletę. Doprowadza to do absurdalnych sytuacji gdy pacjent jest budzony o 3 - 4 w nocy i wykonywane są z nim czynności higieniczne (mycie, ubieranie). Warto dodać, że często są to pacjenci, którym podaje się leki usypiające. Oczywistym jest fakt, że zaburza to dobrostan pacjenta. Brak wystarczającej liczby opiekunów powoduje, że pacjentom pampersy zmieniane są nie według potrzeby, tylko kiedy akurat przypada ich kolej i kiedy opiekun ma czas. Mimo



starań i dobrej woli, przy tak dużej liczbie podopiecznych, jedna osoba w nocy i trzy w dzień, nie są w stanie wypełnić wszystkich czynności, takich jak karmienie ciepłym obiadem (pacjenci potrzebują więcej czasu by zjeść, z powodu stanu zdrowia mają trudności np. z przełykaniem), przewijanie, higiena osobista, czesanie, mycie, podanie leków, które powinna podawać pielęgniarka. Ze względu na braki kadrowe w dzień pielęgniarstwo jest zdecydowanie za mało.

Według pracowników, niedostateczna liczba osób pracujących przy łóżku pacjenta wynikać może z tego, że koordynatorzy, którzy są opiekunami i dostają dodatek koordynatorski mają wpisane w zakres obowiązków czynności opiekuńcze, po prostu ich nie wykonują. Tylko w ostatnim czasie, na koordynatorów awansowano z personelu opiekuńczego cztery osoby, co realnie uszczupliło liczbę osób pracujących bezpośrednio z pacjentem ponieważ na ich miejsce nie ma zastępstwa.

Pracownicy jako problem wskazali również tzw. „napuszczanie” na siebie nawzajem, co niszczy atmosferę i powoduje konflikty. Dużo mówiono o braku odpowiedniej ilości środków higienicznych, braku odpowiednich rękawiczek, czy konieczności kupowania sobie artykułów higienicznych, niezbędnych w pracy, przez samych pracowników. Dyrekcja DPS-u nie zabezpiecza właściwych szkoleń, zdarza się również, że pracownicy odbywają je w wolnym czasie, bez wynagrodzenia za nadgodziny.

Panie pokojowe zgłosiły problem związany z reorganizacją. I znów przyczyną jest zbyt mała liczba pracujących osób. Do tej pory, do każdej sekcji przydzielona była określona, ta sama grupa. Dawało to pacjentom poczucie bezpieczeństwa, personel znał z kolei podopiecznych i współpraca była dużo łatwiejsza. Zmiana i pojawienie się nowych osób, budzi u pacjentów lęk. Nie znają opiekunów,



boją się, że zostaną okradzione. Pamiętać należy, że część osób przebywających w DPS-ie to osoby dotknięte demencją czy chorobą Alzheimera. Dodatkowo, wśród samych pokojowych, pojawia się rozproszenie i przerzucenie odpowiedzialności za porządek. Z tych powodów wyartykułowano postulat, aby każdy odcinek miał swoje stałe pokojowe.

Pracownicy zasygnalizowali, że nie mają wglądu w rozliczenie Funduszu Świadczeń Socjalnych, nie mają także wpływu na jego kształt i sposób realizacji. Z goryczą mówili też o swoich problemach zdrowotnych. Przeciążenie obowiązkami powoduje urazy i choroby układu kostnego: kręgosłupów, stawów, nadmierny stres, przeciążenie psychiczne i fizyczne. Brak im również możliwości należytego odpoczynku: o pójściu na urlop nie ma mowy ze względu na brak zastępstwa. Problemem są też zwolnienia lekarskie. Pracownicy wiedzą, że zostawiają wówczas swoje koleżanki i kolegów w jeszcze trudniejszej sytuacji.

Zatrudnieni na Kruczej przygotowali listę swoich postulatów:

1. Zwiększenie wynagrodzeń o 500 zł netto miesięcznie na etat do wynagrodzenia zasadniczego
2. Wyrównanie wynagrodzeń zasadniczych osób zatrudnionych na tych samych stanowiskach w Domach Pomocy Społecznej
3. Wzrost wynagrodzenia za dyżury nocne
4. Dodatkowe świadczenia pieniężne za pracę w soboty i niedziele
5. Zwiększenie liczby pracowników w godzinach nocnych
6. Zakup nowoczesnego sprzętu do przewozu osób niepełnosprawnych
7. Poprawa komunikacji pomiędzy dyrekcją a pracownikami

Dariusz Mądraszewski obiecał interwencję w Państwowej Inspekcji Pracy oraz u Prezydenta Miasta Szczecin. Do obu tych instytucji zostały wysłane oficjalne pisma.

KK

Druga edycja stypendiów im. Longina Komołowskiego

W ubiegłym roku, Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego utworzył Fundusz Stypendialny im. Longina Komołowskiego, przyznający stypendia uczniom szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Honorowy patronat nad Funduszem objęła Zachodniopomorska Kurator Oświaty Magdalena Zarębska-Kulesza.

Przypomnijmy, że celem programu stypendialnego jest wspieranie finansowe uczniów pochodzących z niezamożnych rodzin z regionu, w uzyskiwaniu jak najwyższego poziomu wykształcenia i rozwijaniu ich talentów. Nagrodzonych zostanie do 10 laureatów w następujących kategoriach: naukowej, artystycznej, sportowej oraz działalności społecznej (w tym wolontariusze).

Uroczystość wręczenia laureatom stypendiów nastąpi **30 sierpnia 2022 roku**, przy bramie Stoczni Szczecińskiej, w

trakcie rocznicowych uroczystości podpisania Porozumień Sierpniowych.

Decydujący wpływ w przyznaniu środków z „Funduszu” będą miały osiągnięte wyniki nauczania (średnia ocen powinna być nie mniejsza niż 4,5 oraz co najmniej dobra ocena z zachowania) lub inne wybitne osiągnięcia w obszarze społecznym.

Wysokość stypendiów i ich liczbę ustala Prezydium Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego.

Uczeń ubiegający się o przyznanie

stypendium musi wypełnić wniosek. Nie będą rozpatrywane wnioski wypełnione niezgodnie z załączonym wzorem. Do wniosku należy dołączyć:

- potwierdzoną kserokopię świadectwa ukończenia klasy w roku szkolnym
- potwierdzenia osiągnięć – kserokopie zaświadczeń, dyplomów itp.
- dokumenty i zaświadczenia potwierdzające sytuację materialną rodziny
- rekomendację

Wniosek o stypendium, może złożyć organizacja związkowa lub szkoła.

Ministerstwo odpowiada Zarządowi Regionu

Jak już informowaliśmy, Zarząd Regionu aktywnie wspiera polskie Gimnazjum im. Longina Komołowskiego w Połukniu na Litwie w przywróceniu mu dotychczasowego statusu. Po reformie oświaty na Litwie, szkoła została zdegradowana do statusu szkoły filialnej, co może skutkować jej likwidacją.

W marcu i kwietniu, Mieczysław Jurek, przewodniczący Zarządu Regionu, skierował pisma do prezydenta Andrzeja Dudy i ministra edukacji Przemysława Czarńka z prośbą o interwencję i podjęcie szybkich działań. W maju, na zaproszenie ZR, do Zakopanego, na Krajowy Zjazd Delegatów, przyjechała Renata Krasowska, dyrektor szkoły w Połukniu, by opowiedzieć związkowcom w sytuacji placówki i poprosić ich o wsparcie. W czerwcu, do Zarządu Regionu wpłynęło pismo od Szymona Szynkowskiego vel Sęka, Sekretarza Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Przytaczamy jej obszernie fragmenty:

„Uprzejmie dziękuję za kolejną korespondencję w sprawie funkcjonowania szkolnictwa polskojęzycznego na Litwie. Pragnę zapewnić, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych, jak również inni przedstawiciele władz Rzeczypospolitej, na bieżąco monitorują stan oświaty polskojęzycznej na Litwie, zaś kwestia pozostawienia szkół polskojęzycznych w rejonie trockim w obecnym kształcie stanowi nasz priorytet. Za pośrednictwem Ambasady RP w Wilnie, MSZ stale wspiera społeczność szkolną w Gimnazjum w Połukniu i Szkoły Podstawowej w Starych Trokach w dialogu z władzą samorządową rejonu trockiego, odpowiedzialnego za planowaną reorganizację, z którymi w lutym oraz marcu br. odbyliśmy szereg spotkań w tej sprawie. O naszym zaniepokojeniu problemami szkół w Połukniu i Starych Trokach rozmawialiśmy również z przedstawicielami Ministerstwa Oświaty, Nauki i Sportu Litwy, m.in. z Minister Oświaty, Nauki i Sportu Litwy Jurgitą Siugzdiniene. Niezgodę strony polskiej na likwidację odrębności organizacyjnej polskich placówek, przedstawiciele władz RP przekazywali także w rozmowach prowadzonych w ostatnim czasie z doradcami premier Ingridy Simonyte oraz przewodniczącej Sejmu Litwy Viktorii

Cmilyte-Nielsen. Temat ten poruszył również wiceminister spraw zagranicznych Paweł Jabłoński na spotkaniu z wiceministrem spraw zagranicznych Litwy, Raimundasem Karoblisem, 8 kwietnia br. Ponadto, 29 kwietnia br., w trybie pilnym wezwałem do Ministra Spraw Zagranicznych ambasadora Litwy w Polsce – Eduardasa Borisovasa w tej sprawie, aby wyrazić zdecydowany sprzeciw strony polskiej wobec działań samorządu rejonu trockiego. Kwestię tę poruszono również na najwyższym szczeblu głów państw, na marginesie rozmów prezydenta RP Andrzeja Dudy z prezydentem Litwy Gitanasem Nausedą na początku maja br. w Wilnie. W połowie maja br. z wizytą na Litwie przebywał natomiast pełnomocnik rządu ds. Polonii i Polaków za Granicą Jan Dziedziczak, który odwiedził polskojęzyczne szkoły w rejonie trockim, okazując wsparcie władz RP dla starań społeczności polskiej rejonu trockiego na rzecz utrzymania odrębności organizacyjnej polskich placówek oświatowych.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że rodzice uczniów polskich placówek w rejonie trockim zdecydowali się skierować sprawę na drogę sądową i zaskarżyć niekorzystną uchwałę rady samorządu rejonu trockiego z 31 marca br. o połączaniu polskojęzycznych placówek w Połukniu i starych Trokach z innymi szkołami. 3 maja br. Okręgowy Sąd Administracyjny w Wilnie przychylił się do wniosku rodziców o zastosowanie środka zapobiegawczego i zawiesił obowiązywanie decyzji rady samorządu z 31 marca br. Tym samym orzeczenie to wstrzymało realizację ciężącego na szkołach obowiązku opracowania i złożenia do 10 maja br. harmonogramu przekształcenia ich w filie szkół w Landwarowie i Trokach, zostało ono jednak zaskarżone 17 br. przez prawnika reprezentującego interesy samorządu rejonu trockiego.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych monitoruje przebieg postępowania sądowego w przedmiotowej sprawie, kontynuując jednocześnie dostępną drogą dyplomatyczną działania, mające na celu osiągnięcie satysfakcjonującego z punktu widzenia praw mniejszości polskiej na Litwie porozumienia ze stroną litewską”.

Rośnie poczucie zagrożenia

O tym, jak pracownicy oceniają obecną sytuację na rynku pracy, jakie są prognozy na przyszłość, czy wśród osób pracujących występuje poczucie zagrożenia bezrobociem, jaka jest sytuacja na lokalnych rynkach pracy, możemy dowiedzieć się z najnowszego komunikatu CBOS pt. „Nastroje na rynku pracy w pierwszej dekadzie czerwca”.

W pierwszej dekadzie czerwca o 5 punktów procentowych ubyło pozytywnych ocen aktualnej sytuacji w zakładach pracy i o tyle samo wzrósł odsetek pracujących zarobkowo uważających obecną sytuację za „ani dobrą, ani złą”.

Jak czytamy w komunikacie, blisko trzy piąte (58%) pracujących zarobkowo obecną sytuację w swoich zakładach pracy oceniło pozytywnie, przy czym blisko połowa pytanych (49%) określiła ją jako po prostu „dobrą”, a tylko 9% uznało ją za „bardzo dobrą”. Trzech na dziesięciu ankietowanych (30%) stwierdziło, że sytuacja w ich miejscu pracy jest „ani dobra, ani zła”, a co dziesiąty (10%) ocenił ją negatywnie.

Na postrzeganie obecnej sytuacji w zakładach pracy, jak wynika z badań, największy wpływ ma ocena warunków materialnych własnych gospodarstw domowych. Im lepiej pracujący zarobkowo Polacy oceniają byt swoich gospodarstw, tym częściej wyrażają przekonanie, że obecna sytuacja w ich zakładach pracy jest dobra (od 22% wśród deklarujących złe warunki materialne do 71% w grupie oceniających je dobrze).

Badani w większości nie spodziewają się zmian

w ich zakładach pracy w ciągu najbliższego roku. Trzy piąte (60%) pracujących zarobkowo przewiduje, że w ciągu najbliższego roku sytuacja w ich zakładach pracy nie zmieni się. Wśród pozostałych nieznacznie więcej osób spodziewa się jej pogorszenia (16%) niż poprawy (14%).

Kolejnym ważnym zagadnieniem dotyczącym rynku pracy jest to, czy wśród osób pracujących jest poczucie zagrożenia bezrobociem. W pierwszej dekadzie czerwca, tak jak przed miesiącem, co piąty pracujący zarobkowo (20%) przyznał, że bierze pod uwagę możliwość utraty obecnej pracy (zwolnienia, upadku, likwidacji

zakładu pracy, gospodarstwa itp.), a ponad trzy czwarte (77%) zadeklarowało mniejsze lub większe poczucie bezpieczeństwa jej utrzymania. Czterech na stu respondentów nie potrafiło lub nie chciało udzielić jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie.

Jak wynika z analiz poczucie bezpieczeństwa zatrudnienia zależy przede wszystkim od prognoz dotyczących rozwoju sytuacji w zakładzie pracy w ciągu roku.

W porównaniu z majem o 4 punkty procentowe przybyło respondentów uważających, że w ich miejscowości lub okolicy można znaleźć pracę (wzrost z 72% do 76%).

Nadal jednak dominują w tej grupie przekonani, że można tam wprawdzie znaleźć jakąś pracę, ale trudno jest o pracę odpowiednią (59% ogółu badanych).

Nieznacznie mniejsza niż poprzednio (spadek o 2 punkty procentowe) jest natomiast grupa twierdzących, że w okolicy ich miejsca zamieszkania trudno jest znaleźć jakąkolwiek pracę lub że jest to całkowicie niemożliwe (spadek z 18% do 16%).

W czerwcu 8% pytanych (spadek o 2 punkty) nie potrafiło ocenić sytuacji na lokalnym rynku pracy.

www.solidarnosc.org.pl



Wszystko, co musisz wiedzieć o urlopie

Letnie miesiące kojarzą nam się ze słońcem, wysoką temperaturą, odpoczynkiem... To czas korzystania z urlopów wypoczynkowych. Co powinniśmy wiedzieć na ich temat? Ile dni urlopu nam przysługuje? W jakich okolicznościach pracodawca jest obowiązany udzielić urlopu wypoczynkowego? Czy można pracownika z urlopu wypoczynkowego odwołać?



Przepisy Kodeksu pracy przewidują dwa wymiary urlopu wypoczynkowego: 20 dni lub 26 dni w roku kalendarzowym. Uzależnione są od stażu pracy pracownika. Wynosi 20 dni, jeśli pracownik jest zatrudniony krócej niż 10 lat oraz 26 dni, jeśli pracownik przekroczy dziesięcioletni staż pracy. Ustawodawca przewidział jednak pewne udogodnienia dla osób, które poświęciły sporo czasu na uzyskanie wykształcenia - do okresu pracy wlicza się z tytułu ukończenia:

- 1) zasadniczej lub innej równorzędnej szkoły zawodowej - przewidziany programem nauczania czas trwania nauki, nie więcej jednak niż 3 lata,
- 2) średniej szkoły zawodowej - przewidziany programem nauczania czas trwania nauki, nie więcej jednak niż 5 lat,
- 3) średniej szkoły zawodowej dla absolwentów zasadniczych (równorzędnych) szkół zawodowych - 5 lat,
- 4) średniej szkoły ogólnokształcącej - 4 lata,
- 5) szkoły policealnej - 6 lat,
- 6) szkoły wyższej - 8 lat.

Okresy nauki, wskazane w poszczególnych punktach, nie podlegają sumowaniu.

Nabywanie prawa do urlopu jest uzależnione od tego, czy pracownik podejmuje pracę po raz pierwszy w życiu, czy też nabywa prawo do kolejnego

urlopu w życiu. Kodeks pracy różnicuje pracowników z uwagi na te dwie sytuacje i stanowi, że pracownik podejmujący pracę po raz pierwszy, w roku kalendarzowym, w którym podjął pracę, uzyskuje prawo do urlopu z upływem każdego miesiąca pracy, w wymiarze 1/12 wymiaru urlopu przysługującego mu po przepracowaniu roku. Prawo do kolejnych urlopów pracownik nabywa w każdym następnym roku kalendarzowym.

PRZYKŁAD: *Pracownik, który podjął pracę po raz pierwszy w życiu nabywa prawo do urlopu wypoczynkowego z każdym przepracowanym miesiącem. W związku z tym jeśli np. Pan/i X podjął/a pracę 1 czerwca 2022 r., to już 1 lipca 2022 r. może skorzystać z urlopu wypoczynkowego. Nabył/a bowiem prawo do 1/12 urlopu z 20 dni czyli 1,66 dnia – $1,66 \times 8 \text{ godzin} = 13,28 \text{ godzin}$. W przypadku pierwszego urlopu w życiu, nie zaokrąglą się niepełnego dnia urlopu w górę, do pełnego dnia, chyba że pracodawca podejmie inną (korzystniejszą dla pracownika decyzję).*

Prawo do kolejnych urlopów pracownik nabywa w każdym następnym roku kalendarzowym. Powyższe oznacza, że aby skorzystać z kolejnego urlopu w życiu, pracownik nie musi pozostawać przez miesiąc w oczekiwaniu, ale od razu nabywa prawo do urlopu w pełnym wymiarze lub proporcjonalnie do okresu zatrudnienia (jeśli podejmuje pracę w trakcie roku kalendarzowego).

PRZYKŁAD: Pracownik podjął kolejną pracę w życiu 01.04.2021 r. Pracownik, z uwagi na wykształcenie i staż pracy, nabył prawo do 26 dni urlopu wypoczynkowego w roku kalendarzowym. Z uwagi na fakt, że podjął zatrudnienie w trakcie roku, w 2021 ma prawo do urlopu wypoczynkowego w wymiarze 18 dni, tj. proporcjonalnie do okresu zatrudnienia $8/12 \times 26 \text{ dni} =$ po zaokrągleniu 18 dni urlopu. Pracownik już

01.04.2021 r. może korzystać z przysługującego mu urlopu wypoczynkowego.

Jak korzystać z urlopu wypoczynkowego? Kodeks pracy stanowi, że pracodawca jest obowiązany udzielić pracownikowi urlopu w tym roku kalendarzowym, w którym pracownik uzyskał do niego prawo. Na wniosek pracownika, urlop może być podzielony na części. W takim przypadku, co najmniej jedna część wypoczynku powinna trwać nie mniej niż 14 kolejnych dni kalendarzowych. Przesunięcie terminu urlopu może nastąpić na wniosek pracownika, umotywowany ważnymi przyczynami. Przesunięcie terminu urlopu jest także dopuszczalne z powodu szczególnych potrzeb pracodawcy, jeżeli nieobecność pracownika spowodowałaby poważne zakłócenia toku pracy.

Zgodnie z art. 163 Kodeksu pracy, urlopy powinny być udzielane zgodnie z planem. Plan urlopów ustala pracodawca, biorąc pod uwagę wnioski pracowników i konieczność zapewnienia normalnego toku pracy. Planem urlopów nie obejmuje się części urlopu udzielanego pracownikowi na żądanie. W przypadku, gdy w danej firmie nie funkcjonuje plan urlopów (a takich firm jest zdecydowana większość), urlopu udziela się po porozumieniu z pracownikiem. Plan urlopów służy zaplanowaniu wypoczynku poszczególnych pracowników, którzy z odpowiednim wyprzedzeniem przedstawiają pracodawcy terminy wykorzystania urlopu w następnym roku. Plany urlopowe porządkują wykorzystanie urlopów wypoczynkowych przez pracowników i w pewnym stopniu gwarantują, że wykorzystanie urlopu wypoczynkowego w planowanym terminie.

Co bardzo ważne, **funkcjonowanie planu urlopów nie zwalnia pracow-**

nika z obowiązku uzyskania zgody od pracodawcy na rozpoczęcie urlopu. Urlop jest zawsze udzielany przez pracodawcę. Pracownik nie może samodzielnie zdecydować o udzieleniu sobie urlopu, nawet jeżeli termin urlopu wynika z planu urlopów.

Sporządzenie planu urlopów nie przesądza o tym, czy faktycznie pracownicy skorzystają z urlopów w zadeklarowanym terminie i wymiarze. Może bowiem dojść do sytuacji, kiedy pracownik nie będzie mógł rozpocząć urlopu w ustalonym terminie lub urlop taki ulegnie przerwaniu np. z powodu choroby pracownika. Plan urlopów ustala pracodawca, biorąc pod uwagę wnioski pracowników i konieczność zapewnienia normalnego toku pracy.

W tym miejscu warto zauważyć, że przepis nie wskazuje w jakiej formie powinny być składane wnioski przez pracowników (nie wymaga formy pisemnej). W firmie może zostać ustalona wewnętrzna procedura składania wniosków, która może przewidywać składanie wniosków w formie np. pisemnej, lub innej formie dokumentowej. W myśl art. 722 – 723 ustawy Kodeks cywilny, do zachowania dokumentowej formy czynności prawnej, wystarczy złożenie oświadczenia woli w postaci dokumentu, w sposób umożliwiający ustalenie osoby składającej oświadczenie np. mail.

Nie należy zapominać, że w sytuacjach wyjątkowych pracodawca może odwołać pracownika z urlopu wypoczynkowego. Może to zrobić tylko wówczas, gdy obecności pracownika w zakładzie wymagają okoliczności nieprzewidziane w chwili rozpoczęcia urlopu. Nadto, pracodawca jest obowiązany pokryć koszty poniesione przez pracownika w bezpośrednim związku z odwołaniem go z urlopu.

Warto również przypomnieć, że pracownik ma prawo do wykorzystania w ciągu roku kalendarzowego 4 dni urlopu „na żądanie”. Zgodnie z art. 167² Kodeksu pracy pracodawca jest obowiązany udzielić na żądanie pracownika i w terminie przez niego wskazanym 4 dni urlopu w każdym roku kalendarzowym. Pracownik powinien zgłosić

żądanie udzielenia urlopu najpóźniej w dniu rozpoczęcia urlopu. Sąd Najwyższy w wyroku z 15 listopada 2006 r., I PK 128/06, OSNP 2007 nr 23-24, poz. 346 wskazał, że wniosek o udzielenie urlopu „na żądanie” powinien być zgłoszony najpóźniej w dniu rozpoczęcia urlopu, jednak do chwili przewidywanego rozpoczęcia pracy przez pracownika według obowiązującego go rozkładu czasu pracy.

Pracodawca, co do zasady, obowiązany jest udzielić pracownikowi urlopu „na żądanie”, jeżeli pracownik poinformuje go o zamiarze jego wykorzystania. Warto jednak przypomnieć, że w wyroku z dnia 28 października 2009 r., II PK 123/09, Sąd Najwyższy orzekł, że obowiązek udzielenia urlopu „na żądanie” nie jest bezwzględny, a pracodawca może odmówić żądaniu pracownika ze względu na szczególne okoliczności, które powodują, że jego zasługujący na ochronę wyjątkowy interes wymaga obecności pracownika w pracy. Urlopów udziela pracodawca, dotyczy to również urlopu na żądanie. Pracownik nie może zatem rozpocząć urlopu na żądanie, dopóki pracodawca nie wyrazi na to zgody, czyli nie udzieli mu takiego urlopu. Zdaniem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 16 września 2008 r., II PK 26/08 rozpoczęcie urlopu „na żądanie” przed udzieleniem go przez pracodawcę może zostać uznane za nieusprawiedliwioną nieobecność w pracy, będącą ciężkim naruszeniem podstawowych obowiązków pracowniczych – art. 52 § 1 pkt 1 Kodeksu pracy.

Zgodnie z art. 168 Kodeksu pracy urlopu niewykorzystanego w danym roku kalendarzowym, należy pracownikowi udzielić najpóźniej do 30 września następnego roku kalendarzowego. W wyroku z dnia 25 stycznia 2005 r. I PK 124/05 Monitor Prawa Pracy z 2006 r. nr 3, str. 119 Sąd Najwyższy stwierdził, że pracodawca może pracownika wyśłać na zaległy urlop, nawet gdy ten nie wyraża na to zgody. W uzasadnieniu SN zwrócił uwagę, że prawo do urlopu wypoczynkowego określone jest przepisami o charakterze bezwzględnie obowiązującym i to w odniesieniu do obu stron stosunku pracy. Pracodawca jest zobowiązany do udzielenia pracowni-

kowi urlopu wypoczynkowego w określonym rozmiarze i terminie, a z drugiej strony pracownik nie może zrzec się prawa do urlopu, i nie może odmówić wykorzystania urlopu zgodnie z przepisami.

Niezależnie od powyższego, w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii, ogłoszonego z powodu COVID-19, pracodawca może udzielić pracownikowi, w terminie przez siebie wskazanym, bez uzyskania zgody pracownika i z pominięciem planu urlopów, urlopu wypoczynkowego niewykorzystanego przez pracownika w poprzednich latach kalendarzowych, w wymiarze do 30 dni urlopu, a pracownik jest obowiązany taki urlop wykorzystać – art. 15gc ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych.

W tym miejscu należy również zaznaczyć, że nieudzielenie pracownikowi urlopu w terminie przewidzianym w art. 168 Kodeksu pracy w większości przypadków (poza zdarzeniami losowymi, na które pracodawca nie ma wpływu) stanowi wykroczenie przeciwko prawom pracownika, określone w art. 282 § 1 pkt 2 Kodeksu pracy, zagrożone karą grzywny.

Pracodawca może zobowiązać pracownika do wykorzystania urlopu wypoczynkowego w okresie wypowiedzenia. W takiej sytuacji wymiar udzielonego urlopu, z wyłączeniem urlopu zaległego, nie może przekraczać wymiaru wynikającego z przepisów art. 155¹ Kodeksu pracy (urlop proporcjonalny do okresu zatrudnienia w danym roku).

W przypadku ustania stosunku pracy, pracownik który nie wykorzystał urlopu wypoczynkowego w naturze, nabywa prawo do ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy.

*Iwona Lelo-Kędzierska
Nadinspektor Pracy*

Okręgowy Inspektorat Pracy w Szczecinie

Prawnicy na forum

W dniach 6-8 czerwca 2022 r. odbyło się pierwsze od trzech lat Forum Prawników Związkowych NSZZ „Solidarność”, w którym udział wzięli obaj prawnicy Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego: Wiktor Krukowski i Przemysław Zgórzak.

Już po raz XIX prawnicy ze wszystkich regionów mogli spotkać się, by omówić aktualną sytuację w naszym związku zawodowym, problemy, z którymi w ostatnim czasie borykała się NSZZ „Solidarność” oraz planowane zmiany w powszechnie obowiązującym prawie. Forum Prawników jest również okazją dla wymiany doświadczeń i przykładów dobrych praktyk stosowanych przez działy prawne zarządów regionów.

W tym roku spotkanie odbyło się w Zakopanem, w Rezydencji Sienkiewiczówka. Pierwszy dzień poświęcony był jedynie na przyjazd uczestników, choć nie obyło się bez dyskusji na temat palących spraw w NSZZ „Solidarność” w mniejszych grupach. 7 czerwca rozpoczęło się oficjalnie XIX Forum Prawników Związkowych. Od rana do późnego popołudnia, omawiane były planowane zmiany w Kodeksie Pracy, w tym: zrównanie umów okresowych z zawartymi na czas nieokreślony poprzez obowiązek uzasadnienia wypowiedzenia, nowe uprawnienia związane z rodzicielstwem, czyli nowe zasady zwolnień i urlopów. Ponadto skomentowane zostały mające niedługo wejść w życie zmiany, dotyczące badania trzeźwości pracowników oraz pracy zdalnej. Potrzeba dokonania tych zmian była wielokrotnie podnoszona w dyskusji społecznej. Prawnicy NSZZ „Solidarność”, dzięki uczestnictwu w forum mogli zapoznać się z wprowadzanymi zapisami i nowymi zasadami, jakie będą obowiązywać w prawie pracy. Dodatkowo, pod koniec prac tego dnia omawiane były propozycje dotyczące zwiększenia elastyczności zatrudnienia w prawie pracy. Za zwiększeniem swobody zawierania i rozwiązywania umów poprzez otwarte kontrakty lobbują pracodawcy, przy jednoczesnym oporze związków zawodowych. W trakcie pierwszego dnia forum, do uczestników dołączył Przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” - Piotr Duda, który przedstawił w skrócie sytuację w związku oraz uczestniczył

w dyskusjach na kolejne tematy. Po zakończeniu prac uczestnicy spotkania mieli czas wolny, który ochoczo był wykorzystywany na zwiedzanie Zakopanego i krótkie wędrówki po górach.

W dniu 8 czerwca, od rana do południa omawiano kolejne tematy związane z codzienną pracą prawników w Regionach oraz prace Komisji Krajowej. Pierwszym z poruszanych tematów była aktualna sytuacja w Radzie Dialogu Społecznego, w tym rozmowy na temat minimalnego wynagrodzenia za pracę. Następnie, dr Anna Reda-Ciszewska z Biura Ekspertckiego, Dialogu i Polityki Społecznej KK NSZZ „Solidarność” omówiła Ekspertyzę w sprawie praktyki układów zbiorowych pracy w Polsce, zleconą w ramach prac Zespołu ds. rozwoju dialogu społecznego RDS. Prawnicy podzielili się swoimi

doświadczeniami z prowadzonych dotychczas rokowań nad zawarciem układów zbiorowych. Jak wiadomo bowiem, od pewnego czasu jest to długotrwały proces, który coraz częściej nie kończy się zawarciem układu. Na koniec XIX Forum Prawników Związkowych NSZZ „Solidarność”, dr hab. Krzysztof Woźniowski z Działu Prawnego, Biura Ekspertckiego Dialogu i Polityki Społecznej KK NSZZ „Solidarność” przedstawił problematykę stosowania art. 35 ust. 1 pkt 1-3 ustawy o związkach zawodowych, tj. przepisów karnych dotyczących między innymi utrudniania prowadzenia działalności związkowej lub utworzenia związków zawodowych. Jak się okazuje jest to dość rzadko wykorzystywany przez organizacje związkowe artykuł oraz przeprowadzenie pełnego postępowania karnego na jego podstawie i doprowadzenie do skazania pracodawcy nie jest łatwym zadaniem. Organy ścigania

bowiem nie rozumieją jak należy postępować w tej sprawie. Z przeprowadzonej dyskusji można wysnuć wniosek, że należy ten przepis prawa jak najczęściej wykorzystywać, gdy tylko jest to uzasadnione by wytworzyć odpowiednią linię orzeczniczą w tej sprawie oraz by związki zawodowe mogły skutecznie bronić swoich praw.

Około południa prawnicy z regionów oraz organizatorzy forum zjedli wspólnie obiad i udali się w drogę powrotną do domów.

PZ

Targi i wybory

W dziale rozwoju, trzy miesiące temu zatrudnieni zostali nowi pracownicy. Wdrażają się do pracy na rzecz NSZZ „Solidarność”, jednak pierwsze działania na rzecz związku już za nimi. Przy okazji działalności wyraźnie widać, którymi sprawami warto się uważnie zająć.

Jedną z pierwszych aktywności, jakie warto wymienić, była akcja ulotkowa na Targach Pracy. To duża impreza łącząca pracowników i pracodawców, podczas której oferowano wolne etaty, wymieniano kandydatury, ale również prowadzono szkolenia i warsztaty. Pracownicy rozdawali ulotki oraz prowadzili rozmowy przed wejściem na teren targów. Była to potrzebna akcja, gdyż jednym z wniosków wyciągniętych po jej przeprowadzeniu jest ten, świadczący o braku podstawowej wiedzy wśród młodych ludzi na temat związku, tego czym się zajmuje oraz jakie daje korzyści. Sensownym wydaje się być wobec tego rozwijanie mediów społecznościowych w celu dotarcia do pokolenia, które komunikuje się głównie w ten sposób. Tym również zajmują się pracownicy działu rozwoju.

Nowym wyzwaniem w naszym regionie i jeszcze pewną nowością w NSZZ „Solidarność” było uczestniczenie w roli obserwatora w wyborach do Specjalnego Zespołu Negocjacyjnego, przekształcanego później w delegatów do Europejskiej Rady Zakładowej. Wewnętrzne wybory zorganizowała firma Autodoc, zatrudniająca około 2 tys. osób. Firma znajduje się w Szczecinie przy ul. Kablowej, jednak jej główna siedziba mieści się w Niemczech,

a wybrane osoby mają w imieniu załogi negocjować z główną dyrekcją wszelkie dotyczące ich sprawy. Pracownicy działu rozwoju oraz związkowcy byli obecni w czterech komisjach na trzech zmianach, oraz w trakcie liczenia głosów na terenie zakładu. Obserwowali wybory dbając o ich rzetelne przeprowadzenie a w razie konieczności służyli radą i doświadczeniem. Jednocześnie rozpoznali strukturę firmy i przeprowadzili rozmowy z pracownikami na temat ich problemów. Zarząd Regionu wystawił także kandydata do Europejskiej Rady Zakładowej. Był nim Wiktor Krukowski- nasz związkowy prawnik, co pozwoliło na przeprowadzenie kampanii wyborczej, dzięki czemu pracownicy mieli okazję zapoznać się z celami i działaniem naszego związku.

Kolejną aktywnością było założenie nowej organizacji związkowej, liczącej 25 osób w PWK „Płonia”. Na początku lipca zmienia się w tej firmie dyrekcja i pracownicy chcą skuteczniej zabiegać o swoje prawa.

Dział rozwoju pracuje nad nowymi ulotkami i materiałami informacyjnymi, dostosowując przekaz do aktualnej sytuacji oraz skupiając się na dotarciu do tych osób, które niewiele albo nic nie wiedzą o związku zawodowym. Uczestniczą w przeprowadzaniu wyborów, rozpo-

znają problemy w miejscach pracy. Szykują też listę benefitów, z której będą mogli korzystać związkowcy. Wszystko to ma służyć budowaniu naszej siły i skuteczności w dbaniu o pracownika.

I w tym miejscu pojawia się apel do wszystkich Państwa. Ponieważ rozwój związku to sprawa nas wszystkich. Warto działać razem zgodnie z hasłem „Razem możemy więcej! Razem jesteśmy silniejsi!” Dział rozwoju prowadzi swoje działania ale z doświadczeń także innych regionów wynika, że skuteczność jest tym większa, im ściślej przebiega współpraca ze związkowcami. Warto połączyć, zapał i umiejętności pracowników ZR, oraz doświadczenie i znajomość organizacji, w których Państwo działają. Wystarczy, że zgłoszą Państwo chęć rozwoju swojej organizacji a nasi pracownicy z chęcią podejmą się zorganizowania akcji ulotkowej, spotkań czy nawet indywidualnych rozmów z zainteresowanymi osobami. Przygotują plakaty, ulotki i wszystko to co może Państwu pomóc. Nikomu nie trzeba tłumaczyć, że tylko będąc razem i działając razem, solidarnie, mamy szansę rozwinąć się nawet wbrew okolicznościom.

Dane kontaktowe: Katarzyna Kot tel. 515 139 897, Jakub Mazur tel. 537 998 624



Praca zdalna zostanie wreszcie uregulowana?

Pandemia COVID-19 spowodowała rozpowszechnienie zdalnej formy wykonywania pracy, która była dotychczas uregulowana w Kodeksie Pracy. Sytuacja ta może w najbliższym czasie ulec zmianie, ponieważ do Sejmu trafił projekt nowelizacji Kodeksu, a jednym z najważniejszych punktów nowych rozwiązań jest właśnie uregulowanie pracy zdalnej.

Projekt wprowadza definicję samej pracy zdalnej, która ma oznaczać pracę wykonywaną całkowicie lub częściowo w miejscu wskazanym przez pracownika i każdorazowo uzgodnionym z pracodawcą, w tym pod adresem zamieszkania pracownika, w szczególności z wykorzystaniem środków bezpośredniego porozumiewania się na odległość. Oznacza to, że praca będzie mogła być świadczona całkowicie zdalnie, ale też zamiennie, zarówno zdalnie, jak i w siedzibie pracodawcy.

Określenie zasad wykonywania pracy zdalnej będzie następowało w porozumieniu zawieranim między pracodawcą i zakładowymi organizacjami związkowymi, działającymi w firmie. Jeżeli u danego pracodawcy nie działają zakładowe organizacje związkowe, zasady wykonywania pracy zdalnej określi pracodawca w regulaminie, po konsultacji z przedstawicielami pracowników. Wykonywanie pracy zdalnej będzie dopuszczalne także w przypadku, gdy nie zostało zawarte wspomniane porozumienie, ani nie został wydany regulamin. W takiej sytuacji pracodawca określi zasady wykonywania pracy zdalnej odpowiednio w poleceniu wykonywania pracy zdalnej albo w porozumieniu zawartym z pracownikiem.

Uzgodnienie między stronami umowy o pracę, dotyczące wykonywania pracy zdalnej przez pracownika będzie mogło nastąpić przy zawieraniu umowy o pracę albo w trakcie trwającego już zatrudnienia. Z inicjatywą zawarcia takiego porozumienia może

wystąpić zarówno pracodawca, jak też pracownik, który w takim przypadku składa wnioski w postaci papierowej lub elektronicznej.

Jednocześnie projekt nowelizacji dopuszcza jednostronne skierowanie pracownika na pracę zdalną na podstawie polecenia pracodawcy w okresie obowiązywania stanu nadzwyczajnego, stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii oraz w okresie 3 miesięcy po ich odwołaniu, a także w okresie, w którym zapewnienie przez pracodawcę bezpiecznych i higienicznych warunków pracy w dotychczasowym miejscu pracy pracownika nie jest czasowo możliwe z powodu działania siły wyższej.

Projekt zakłada również wprowadzenie tzw. okazjonalnej pracy zdalnej, która miałaby być wykonywana na wniosek pracownika złożony w postaci papierowej lub elektronicznej, w wymiarze nieprzekraczającym 24 dni w roku kalendarzowym.

W przypadku pracy zdalnej, to na pracodawcy będzie ciążył obowiązek zapewnienia pracownikowi materiałów i narzędzi pracy, w tym urządzenia technicznego, niezbędnego do wykonywania pracy zdalnej, a także instalacji, serwisu, konserwacji narzędzi pracy, w tym urządzeń technicznych, niezbędnych do wykonywania pracy zdalnej lub pokrycia kosztów związanych z tymi czynnościami.

Pracownikowi ma przysługiwać pokrycie kosztów eksploatacji narzędzi pracy, energii elektrycznej oraz niezbędnych usług telekomunikacyjnych, a także innych kosztów bezpośrednio związanych z wykonywaniem pracy zdalnej, jeżeli zwrot takich kosztów został określony w akcie określającym zasady wykonywania pracy zdalnej.

Pokrycie wspomnianych kosztów (ewentualnie ekwiwalentu w przypadku niezapewnienia przez pracodawcę materiałów i narzędzi pracy) będzie

mogło być zastąpione obowiązkiem wypłaty ryczałtu, którego wysokość będzie odpowiadać przewidywanym kosztom, ponoszonym przez pracownika w związku z pracą zdalną. Pokrycie kosztów, wypłata ekwiwalentu pieniężnego lub ryczałtu nie będą stanowić przychodu w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Należy zwrócić uwagę, że pracodawcy będzie przysługiwało prawo do przeprowadzenia kontroli wykonywania pracy zdalnej przez pracownika, w miejscu wykonywania pracy zdalnej, w godzinach pracy pracownika oraz w porozumieniu z pracownikiem, między innymi w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz przestrzegania wymogów w zakresie bezpieczeństwa i ochrony informacji, w tym procedur ochrony danych osobowych.

Projekt nowelizacji zakłada także zapewnienie ochrony pracowników przebywających na pracy zdalnej przez nałożenie na pracodawcę obowiązku traktowania pracowników wykonujących pracę zdalną nie mniej korzystnie w zakresie nawiązania i rozwiązania stosunku pracy, warunków zatrudnienia, awansowania oraz dostępu do szkoleń w celu podnoszenia kwalifikacji zawodowych, niż innych pracowników zatrudnionych przy takiej samej lub podobnej pracy, z uwzględnieniem odrębności związanych z warunkami wykonywania pracy zdalnej.



Wiktor Krukowski
Prawnik Zarządu Regionu

Członkowie Solidarności tankują bez limitu i z większymi zniżkami



35 gr zniżki na paliwa zwykłe, 38 gr na paliwa ekstra i 10 gr na gaz – to zniżki wynegocjowane dla członków Solidarności posiadających związkowe karty „Lotos Biznes” w ramach programu elektronicznej legitymacji związkowej. Co ważne, w przeciwieństwie do innych posiadaczy kart lojalnościowych

związkowcy tankują bez limitów oraz zachowują dotychczasowe zniżki w sklepach na stacjach Lotos.

Nie 30 gr, ale 35 gr – tyle wynosi zniżka na podstawowe paliwa sprzedawane na stacjach Lotos dla posiadaczy związkowych kart „Lotos Biznes”. Mniej o 38 gr zapłacimy za paliwa Dynamic, a 10 gr za autogaz. To dobra wiadomość na starcie sezonu urlopowego. Dobra jest również taka, że w przeciwieństwie do innych klientów, którym zniżki naliczane są tylko do 150 litrów miesięcznie, członków Solidarności takie limity nie obowiązują.

– Liczebność i siła, jaką stanowi NSZZ „Solidarność”, daje dobre podstawy do negocjacji z partnerami biznesowymi, aby przynależność do naszego Związku nie tylko dawała siłę do walki o prawa pracownicze, ale również liczne zniżki i udogodnienia – komentuje Marek Le-

wandowski, rzecznik przewodniczącego KK.

Jednocześnie Lewandowski przypomina o innych zniżkach w ramach elektronicznej legitymacji związkowej, jak np. ubezpieczenia w PZU.

– Jeśli ktoś w oparciu o związkowe zniżki tankuje paliwo, ubezpiecza dom i samochód, a do tego doliczy ulgę podatkową, która obowiązuje już od tego roku, to w większości przypadków cała jego składka związkowa wróci do niego – wylicza.

Obecnie ze związkowej karty „Lotos Biznes” w ramach programu elektronicznej legitymacji związkowej korzysta ponad 200 tys. członków Związku. Aby otrzymać elektroniczną legitymację związkową należy zwrócić się bezpośrednio do swojej macierzystej organizacji

www.solidarnosc.org.pl

Zarząd Regionu NSZZ **Solidarność** Pomorza Zachodniego

al. Wojska Polskiego 113, 70-483 Szczecin

Biuro ZR czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00

Zarząd Regionu:

Faks

Internet

e-mail:

91 422 74 22, 91 422 47 39

91 423 05 69

www.solidarnosc.szczecin.pl

solidarnosc@solidarnosc.szczecin.pl

Przewodniczący ZR

Mieczysław Jurek 601 555 590

Wiceprzewodniczący ZR

Dariusz Mądraszewski tel. kom. 502 31 39 06

e-mail: madraszewski@solidarnosc.szczecin.pl

Sekretarz ZR

Grażyna Balicka tel. 515 139 933

e-mail: sekretarz@solidarnosc.szczecin.pl

Stowarzyszenie Solidarni Razem

- Biuro Pośrednictwa Pracy

e-mail: biuropracy@solidarnosc.szczecin.pl

tel: 91 422 74 22; 91 422 47 39

Organizatorzy związkowi

Katarzyna Kot; Jakub Mazur

e-mail: dzialrozwoju@solidarnosc.szczecin.pl

Dział Prawny

Przemysław Zgórzak; Wiktor Krukowski

email: dzialprawny@solidarnosc.szczecin.pl

Redakcja „Jedność”

Katarzyna Stróżyk 91 423 05 68

redakcja@solidarnosc.szczecin.pl

Sekretariat

Weronika Słasara-Sakuta

Biuro Sekcji Regionalnej Kobiet Pomorze Zachodnie

e-mail sekcjakobietszczecin@wp.pl

Biuro Sekcji Emerytów i Rencistów

środa 11.00-13.00

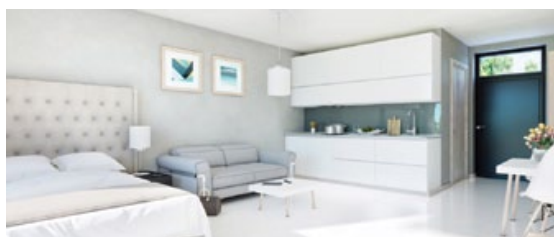
Konto: Santander Bank Polska II/O Szczecin 36 1500 1722 1217 2006 0540 0000

Specjalna oferta dla członków NSZZ "Solidarność"



WYJĄTKOWY WYPOCZYNEK W HOLIDAY PARK & RESORT

Oferujemy Państwu możliwość zakupu specjalnych voucherów na 7-dniowe pobyty w komfortowych ośrodkach wypoczynkowych Holiday Park & Resort **z 70% rabatem**.



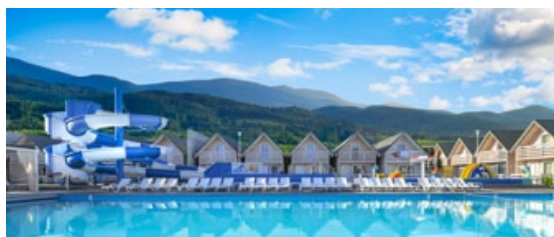
2093 zł 649 zł

za cały luksusowy 4 osobowy apartament na 7 dni nad morzem



2793 zł 799 zł

za cały luksusowy 9 osobowy domek na 7 dni nad morzem



2793 zł 799 zł

za cały luksusowy 9 osobowy domek na 7 dni w górach

Ustronie Morskie, Mielno, Kołobrzeg, Rowy,
Pobierowo, Niechorze, Cieplice Zdrój

Cena oprócz 7-dniowego pobytu (6 pełnych dób hotelowych) obejmuje korzystanie z wszystkich atrakcji na terenie resortu, m.in.: zewnętrzny basen z podgrzewaną wodą, zjeżdżalnie, jacuzzi, basen kryty i sauny (dostępne w 2 resortach Rowy i Pobierowo), brodzik dla dzieci, zewnętrzna siłownia, boiska, place zabaw, mały gaj. Przez cały dzień odbywają się programy animacyjne dla dzieci i dorosłych. Dostępne są wypożyczalnie rowerów, salony gier, kawiarnie oraz bistro. Każdy apartament i domek posiada kompletnie wyposażony aneks kuchenny. Istnieje również możliwość wykupienia śniadań i obiadokolacji, które serwowane są w formie bufetu w restauracji.

Powyższe ceny nie zawierają opłaty za sprzątnięcie końcowe 149,99 zł apartament i 169,99 zł domek oraz kaucji zwrotnej 750 zł za domek lub apartament, które należy uiścić w momencie rezerwacji wybranego terminu. Przy wyjeździe rozliczona jest kwota za zużyte media. Ogrodzony i monitorowany parking 20 zł/doba.

Vouchery mogą zostać zrealizowane przez okres 4 lat.

Morskie w dowolnych resortach nadmorskich, a vouchery górskie w miejscowości Cieplice Zdrój. Skorzystać z nich można przez cały rok, z wyłączeniem wysokiego sezonu 15.06 – 31.08 oraz weekendów: majowego i Bożego Ciała. Dodatkowo w sytuacji gór wyłączony jest również okres od 21 grudnia do końca lutego. Każdy zainteresowany dokonuje indywidualnej wpłaty bezpośrednio na konto Holiday Park & Resort na podstawie specjalnie wygenerowanego linku do płatności. Można zakupić nieograniczoną ilość voucherów i można być to dowolna kombinacja voucherów morskich i górskich.

Zapytaj o specjalny link do zakupu voucherów: Zbigniew Kąkol, +48 539 679 371, zbigniew.kakol@holidaypark.pl